**Dąb Józef**

Głosuj na: Dąb Józef z Wiśniowej w konkursie na Europejskie Drzewo Roku 2017

W 2016 roku Dąb Józef został wybrany Drzewem Roku w Polsce w plebiscycie organizowanym przez Klub Gaja. Pokonał 15 konkurentów z całej Polski zdobywając ponad 4300 głosów. W 2017 roku Dąb Józef jako reprezentant Polski staje w szranki w walce o tytuł Europejskiego Drzewa Roku. Serdecznie zachęcamy do głosowania i udziału w tej wyjątkowej inicjatywie promującej naszą Ojczyznę.

Konkurs Europejskie Drzewo Roku został zapoczątkowany w 2011 r. jako rozwinięcie konkursu Drzewo Roku, który w Republice Czeskiej od wielu lat organizuje [Czeska Fundacja Partnerstwo dla Środowiska](http://www.nadacepartnerstvi.cz/Home). W finale konkursu europejskiego biorą udział zwycięzcy etapów krajowych.

Celem Konkursu Europejskie Drzewo Roku jest zwrócenie uwagi na ciekawe stare drzewa, jako ważne elementy dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, które powinniśmy cenić i chronić. W Konkursie Europejskie Drzewo Roku, w odróżnieniu od innych konkursów, decydujące nie jest piękno, rozmiary, czy też wiek, ale historia i związki drzew z ludźmi. Szukamy drzew, które stały się integralną częścią społeczności. Co roku w głosowaniu biorą udział dziesiątki, a nawet setki tysięcy osób. Liczba krajów biorących udział w konkursie wzrosła z początkowych 5 do 16.

Dąb szypułkowy „Józef” rośnie w parku na obszarze Zespołu Parkowo-Dworskiego i Folwarcznego w Wiśniowej. Drzewo to, podobnie jak kilka innych, jest pomnikiem przyrody.

Nie jest już młodzieniaszkiem bo ma około 650 lat tyle mniej więcej ile lat liczy sobie Wiśniowa (miejscowość w 2016 r. obchodzić będzie 650 lat). Starość jest jednak jego atutem, a cechę tę podkreśla otoczenie, w którym rośnie.

Historia drzewa jest ściśle związana z miejscem w którym rośnie. **Dąb „Józef” niejedno widział i był świadkiem historii**. Dwór w Wiśniowej istniał od XVI w.
i początkowo towarzyszyły mu tylko ogrody użytkowe. W ciągu dziejów zespół dworski przyjął charakter pałacowy. Największy wkład w przebudowę obiektu wnieśli członkowie rodu Mycielskich będący jego ostatnimi właścicielami. Co ciekawe,
z zachowanych wspomnień dowiadujemy się, że to urok okolicy i wspaniałe dęby
w ogrodzie skłoniły Mycielskich do kupna posiadłości. W skład majątku wchodziły: pałac, oficyna oraz zabudowania folwarczne. Wszystko to w otoczeniu parku, który za czasów tej rodziny przeżywał również swój największy rozkwit i przyjął postać najbardziej rozpoznawalną stylowo – parku angielskiego. Odkąd osiedlili się tu Mycielscy, dwór w Wiśniowej to oprócz dobrze zarządzanego majątku również miejsce spotkań i ośrodek życia intelektualnego i kulturalnego regionu. Mycielscy sprawowali mecenat artystyczny w różnych dziedzinach kultury i sztuki. Powstała tu unikalna kolekcja malarstwa. Funkcjonowało wykreowane przez Zygmunta Mycielskiego określenie „Barbizon Wiśniowski”. Oznacza to, że Wiśniowa w latach 20. i 30. XX w. była miejscem plenerowym malarzy polskich, tak jak sto lat wcześniej podparyski Barbizon był miejscem plenerowym malarzy francuskich.

Atmosfera gościnności panująca w domu Mycielskich oraz malownicze otoczenie majątku, sprzyjały pracy twórczej artystów, którzy chętnie przybywali na organizowane tu plenery malarskie. Ich uczestnikiem był m.in. zaprzyjaźniony z rodziną Mycielskich - Józef Mehoffer. Mehoffer (1898-1946), to przede wszystkim artysta tworzący na polu malarstwa okresu Młodej Polski ale uprawiający również szereg innych dyscyplin artystycznych (grafik, rysownik, projektant witraży, tkanin, plakatów, scenografii teatralnej, wystroju wnętrz
i mebli). Malarz urzeczony pięknem jednego z okazałych dębów w wiśniowskim parku, uwiecznił go na swoim szkicu. Dąb jako symbol siły i długowieczności trafił następnie na rewers stuzłotowego banknotu jego projektu. Banknot był
w powszechnym obiegu w latach trzydziestych XX w. **W ten sposób dąb „Józef” zapisał się na kartach historii światowego pieniądza.** O powyższym fakcie dowiadujemy się ze wspomnień Kazimierza Mycielskiego, wnuka pierwszych właścicieli, który w pamiętniku „Historia domu w Wiśniowej” pisał: ***„Opodal, na trawniku rósł piękny, rozłożysty dąb, upamiętniony później na 100-złotowych banknotach projektowanych przez J. Mehoffera”***.

W hołdzie galicyjskiemu twórcy i na pamiątkę tego ważnego dla lokalnej społeczności wydarzenia, dąb został nazwany jego imieniem – „Józef”.

O tym, że dąb „Józef” był i jest niezwykle istotny dla mieszkańców Wiśniowej, świadczy również inna historia, której jest bohaterem. Z relacji miejscowej ludności, dowiadujemy się, że w czasie II wojny światowej w pniu dębu ukrywała się rodzina żydowska. W wydrążonym wnętrzu drzewa stworzyła sobie dwupoziomowe schronienie, które dawało bezpieczne ukrycie i osłonę przed warunkami atmosferycznymi. Przetrwanie wojennej zawieruchy Żydzi w dużej mierze zawdzięczają Mycielskim oraz mieszkańcom wsi, którzy przynosili im pożywienie. W związku z tą historią drzewo znalazło swoje miejsce na wystawie zorganizowanej przez IPN oddział w Rzeszowie pt. „Pomoc Polaków  dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie w latach 1939 – 1945" oraz w nowo otwartym muzeum Ulmów w Markowej.

Dąb „Józef” do dnia dzisiejszego jest podziwiany przez uczestników licznych wycieczek szkolnych, rodzinnych i indywidualnych. Drzewo jest też obiektem fotograficznym i malarskim, gdyż w dalszym ciągu w Wiśniowej kultywuje się tradycje plenerów z okresu międzywojennego.